

Rada Miasta w Myszkowie

Komisja Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście

Protokół nr 7/23

VII Posiedzenie odbyło się w dniu 25 października 2023r.

Obrady rozpoczęto 25 października 2023r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 09:57 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 5 osób.
2. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Myszkowa.
3. Pani Wioletta Dworaczyk – kierownik Wydziału OK.
4. Pan Janusz Trąbski – prezes spółki SANiKO w Myszkowie.

Obecni:

1. ~~Sławomir Dymezyk~~
2. Zofia Jastrzębska
3. Dominik Lech
4. Halina Skorek - Kawka
5. ~~Iwona Skotniczna~~
6. Jacek Trynda
7. Tomasz Załęcki

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie pokrycia w 2023 roku części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.
4. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Dominik Lech. Powitał zebranych na posiedzeniu. Przewodniczący obrad komisji poprosił o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak uwag poprosił o zaopiniowanie porządku posiedzenia.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (5)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Iwona Skotniczna

Do punktu 2.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie pokrycia w 2023 roku części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Przewodniczący komisji pan Dominik Lech zapytał czy radni mają jakieś pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy firma Strach ma jeszcze jakieś zobowiązania w sensie jakieś kary, czy były nałożone w stosunku do Urzędu Miasta?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że firma Strach nie ma już żadnych zobowiązań wobec gminy. Wszystkie kary, które były im naliczone zostały ściągnięte z zabezpieczenia należytego wykonania umowy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jakie to były ogólnie rzecz biorąc kary? Ile pieniędzy orientacyjnie wynosiły?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że w granicach 600.000,00 zł, ale za chwilę sprawdzi.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała po czyjej stronie są koszty administracyjne w wysokości 336.000,00 zł, po stronie Saniko, czy po stronie gminy?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że to są koszty po stronie gminy. Nas do tego zobowiązuje ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która bardzo precyzyjnie określa, wręcz wylicza w punktach na co powinna zostać obligatoryjnie wydana opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi, czyli ta opłata, którą uiszczają mieszkańcy. W tej ustawie napisane jest, że jednymi z kosztów są koszty administracyjne, które muszą być z tej opłaty płacone.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała co wchodzi w te koszty administracyjne?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że w te koszty administracyjne są wliczone wynagrodzenia tych pracowników, którzy się zajmują tylko i wyłącznie gospodarką odpadami komunalnymi. W moim wydziale są to dwie osoby i w Wydziale Finansowym.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy to są pracownicy Saniko, czy Urzędu?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że to są pracownicy Urzędu.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy Ci pracownicy nie pobierają z Urzędu pensji?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że pobierają z Urzędu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że wygląda na to, że pobierają dwie pensje.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że są to pracownicy Urzędu, którzy w zakresie obowiązków mają tylko w zakresie obowiązków tylko i wyłącznie zajmowanie się śmieciami. Po to, żeby Państwu wykazać koszty gospodarki odpadami ich wynagrodzenia musimy wyliczyć do tego, na co wydajemy opłatę wnoszoną przez mieszkańców. Są to pieniądze, które są płacone z Urzędu, ale na paragrafach, które są związane z finansowaniem przez opłatę śmieciową. To nie są dwie pensje, to jest jedna pensja, jest to pracownik Urzędu, ale koszty, które gmina ponosi są wliczane do opłat śmieciowych i to jest nasz obowiązek. Jeżeli osoba zajmuje się śmieciami musi mieć rozliczane w ten sposób wynagrodzenie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy jeżeli robicie Państwo zestawienie pensji pracowniczych z Urzędu to te pensje tych pracowników również są wliczane?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że to jest na dwóch paragrafach, bo musimy prowadzić od pewnego momentu, nie pamiętam czy od roku ubiegłego, prowadzi się wręcz na odrębnych paragrafach rozliczenia pracowników, którzy są zatrudnieni typowo do gospodarki odpadami i na innym paragrafie wynagrodzenia pracowników Urzędu. Ale ostatecznie w momencie, w którym my mówimy o wynagrodzeniach w Urzędzie to wiadomo, że to są również nasi pracownicy. Tu nie ma dublowania, to nie jest tak, że ktoś dostaje dwie pensje, to jest kwestia odpowiedniego zapisu na paragrafach. To jest jedna pensja pracownika Urzędu. Gdyby zadziało się tak, że ten pracownik dostaje inny zakres obowiązków, jest przeniesiony do innego wydziału, tam przychodzi inny pracownik, to jego wynagrodzenie liczyłoby się z tej opłaty śmieciowej. Dlatego to są bardziej zapisy niż dwukrotne płacenie, nie ma takiej sytuacji.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jest czterech pracowników.

Pani Burmistrz powiedziała, że dwie osoby są w Wydziale Finansowo Księgowym i dwie osoby w Wydziale Ochrony Środowiska. Można by się tu jeszcze pokusić, bo gdybyśmy chcieli być tacy stuprocentowo precyzyjni, to moglibyśmy podzielić na przykład etat Pani kierownik i wyliczyć w jakim procencie zajmuje się nadzorem nad tymi śmieciami i jeszcze doliczać część tego wynagrodzenia do tej opłaty śmieciowej, ale my tego nie robimy tutaj. Zakres pani kierownik jest w całości finansowany z Urzędu, nie wliczamy tego do kosztów związanych z gospodarką odpadami. To samo można by robić z Wydziałem Finansowo-Księgowym, nie chcemy, to są minimalne ilości etatów, które faktycznie zajmują się gospodarką odpadami. Pani kierownik podpowiada i to jest istotna rzecz, bo moglibyśmy do tej stawki dokładać jeszcze takie koszty administracyjne na przykład wysyłanie korespondencji, zakup papieru, dzielić ile rzeczywiście wychodzi tego zużycia konkretnie na tą gospodarkę odpadami, ale to skutkowałoby jeszcze bardziej podniesieniem stawki dla mieszkańców, tego tak nie chcemy robić. Byłoby to bardzo czasochłonne, ta precyzja, która jest niezbędna przy rozliczaniu wydatków związanych ze śmieciami mogłaby być nie do końca zadowalająca z tego względu, że to trudno wyliczyć jakie ilości materiałów, czy jakie konkretnie ilości związane z dostarczaniem poczty są związane z gospodarką odpadami. Dlatego to jest po stronie Urzędu, natomiast to co wliczyć musimy jest wliczane do stawki.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że spierałby się jeśli chodzi o te wyliczenia, bo jeżeli faktycznie są jakieś koszty związane z obsługą odpadów to warto byłoby je liczyć.

Pani Burmistrz powiedziała, że to skutkowałoby podwyższeniem stawki dla mieszkańców, nie do końca o to nam chodzi.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że może trzeba byłoby szukać oszczędności gdzie indziej, ale warto wiedzieć na co gdzie idzie. Ile mamy osób w Wydziale Finansowym?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że ponad 20 osób.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie, że dwie osoby z nich zajmują się odpadami. Radny przypomniał, że pół roku temu mówił na Komisji i sesji o tym, że musimy się zabezpieczyć przed odpadami z zewnątrz. Czy coś w tym temacie wiadomo, bo nie otrzymałem odpowiedzi, a prosiłem o takie informacje: czy w Myszkowie mamy monitoring ze wszystkich stron wjazdowych? Żeby się nie okazało, że jakiś tir stanie z naczepą, zostawi nam odpady i nie będziemy wiedzieć skąd on przyjechał oraz powiadomienie różnych firm, które mają parkingi, place, że istnieje ryzyko, że ktoś może zostawić jakiś kontener, jakąś naczepę, przyczepę z odpadami, którymi będziemy się zajmowali. A to już też pewnie trzeba byłoby to rozliczyć, może nie w koszty administracyjne, ale w koszty utylizacji, to nie są małe koszty. To, że nic się nie dzieje w Myszkowie, że póki co nas chyba wszyscy omijają, ale już coraz częściej słychać, Ja nie mówię o tych odpadach niemieckich, które teraz mają zabrać, oni przywożą na nasze wysypiska, ale o odpadach prywatnych firm, które chcą uniknąć opłat za pozbycie się odpadów biorą stare naczepy, wkładają rejestrację fałszywe, jeżdżą w jakąś gminę, gdzie nikt się tym nie interesuje na jakimś parkingu pod łaskiem, czy pod końcem miasta to zostawiają. Jeżeli się tym nikt nie interesuje przez kilka tygodni to tak naprawdę ten tir jest zdany na łaskę gminy, a jeśli chodzi o obowiązek prawny to na nas spoczywa to aby tego tira zutylizować, tą naczepę. Póki nic się nie dzieje to jest wszystko w porządku, natomiast może być jakaś sytuacja, że za jakiś czas coś się wydarzy. Przy okazji odnośnie tego monitoringu była taka afera, że ktoś podszedł pod szkołę, ktoś się wystraszył, rodzice o dzieci się martwili i była też taka mowa, żeby ten monitoring połączyć. Mamy monitoring miejski, mamy monitoring w szkołach, mamy monitorach w placówkach Urzędu Miasta, warto byłoby ten system jakoś scentralizować tak, żeby nie było tych rejestratorów w pięciu miejscach i żeby nasi nasze osoby, które to monitorują w Urzędzie Miasta miały wgląd do większej ilości kamer. Pod szkołami dzieją różne rzeczy i pod różnymi budynkami użyteczności publicznej zwłaszcza w centrum miasta dochodzi do różnych incydentów. Organizacyjnie mamy z tym problem, ponieważ nie ma jednego stałego miejsca, gdzie osoby które są upoważnione mogłyby obserwować pilnować, dbać o porządek w mieście. Ten temat już był rok temu podejmowany, na takie rzeczy można otrzymać dofinansowania, są możliwości, a to przede wszystkim nam chroni miasto. Czy coś się dzieje w tym temacie? Przypominam, bo na moje pytania sprzed kilku miesięcy jeszcze nie uzyskałem żadnych informacji.

Pani Burmistrz odniosła się do pytań radnego odnośnie śmieci i podrzucania nielegalnych odpadów na terenie miasta to w zasadzie mówimy już o przestępstwach. Trudno tu mówić o gospodarce odpadami i porządku i przestrzeganiu porządku w mieście, bo to są już działania które są ściganymi działaniami. Mamy wgląd w to, kto wjeżdża na teren miasta, ponieważ monitoring miejski w dużej części obsługuje drogi wyjazdowe z miasta, korzysta z tego również Policja, wielokrotnie mamy prośby o to, żeby policja mogła skorzystać z naszego monitoringu. Natomiast jeśli chodzi o to, że odpady takie mogą być dostarczane na teren

miasta, to takich informacji o pozostawionych tirach na terenie miasta nie mamy, natomiast Wydział Ochrony Środowiska prowadzi kilka postępowań związanych z tym, że na terenach i prywatnych i miejskich pojawiają się odpady, które nie powinny być ani w ten sposób składowane ani tym bardziej przetwarzane ani ukrywane w ziemi w celu uniknięcia opłat za utylizację. Kilka takich postępowań jest prowadzonych. Są to postępowania, które są postępowaniami bardzo żmudnymi, ponieważ wiadomo, jeżeli ktoś w celu osiągnięcia dochodu, osiągnięcia zysku decyduje się na taki proceder, to on umie się bronić przed działaniami Urzędu. Odnośnie monitoringu nie jest tak łatwo scalić monitoring szkół, monitoring jednostek, monitoring miejski w całość. Po pierwsze ze względu na ogromne koszty utrzymania takiej bazy, która musiałaby być obsługiwana przez ludzi, a to się wiąże z zatrudnieniem kolejnych osób i to jest bardzo kosztowna w tej chwili sprawa, zwłaszcza biorąc pod uwagę najniższe wynagrodzenie, które będzie w przyszłym roku. Kolejna sprawa przetwarzanie monitoringu to również ochrona danych, bo to jest przetwarzanie danych, dlatego w szkołach posiadając monitoring pobieramy od rodziców oświadczenia, zgody na to, żeby ten monitoring w szkołach był prowadzony i dyrektorzy mają zgody od rodziców do przetwarzania danych osobowych dzieci uczęszczających do tych placówek, ale tylko i wyłącznie w konkretnym celu. Stworzenie takiego monitoringu o jakim Pan mówi to w zasadzie chyba utworzenie nawet osobnego wydziału, który zajmowałby się takim działaniem. Miasto się do tego nie przymierza, każda z placówek oświatowych jest wyposażona w monitoring, ale to oni zajmują się zarówno przetwarzaniem tych danych jak i zabezpieczaniem odpowiednim tych danych, bo to nie tylko pooglądanie sobie co w mieście się dzieje, to jest dosyć skomplikowana sprawa. Nie wymieniam w tej chwili tych terenów, na których takie postępowania są prowadzone, ale kilka takich jest. Natomiast jeśli chodzi o prowadzenie PSZOK jesteśmy zobowiązani do tego, żeby teren był okamerowany, żeby to wszystko było transparentne. Wiemy kto odpady przywozi, bardzo dokładnie prowadzona jest identyfikacja i informacja o tym, czy osoby które korzystają z naszego PSZOK, czy są naszymi mieszkańcami, czy te osoby opłacają opłatę za gospodarowanie odpadami, jest to w tej chwili bardzo dokładnie sprawdzane. Analizowane dane nie pokazują, że ktoś próbuje do naszego systemu śmieciowego dostarczać dane spoza miasta, dostarczać odpady spoza miasta. Na podstawie tych danych, które mamy wydaje się, że jest to w miarę uszczelniony system. Jeśli chodzi o altanę to altany nie są monitorowane, nie mamy tam monitoringu i tutaj zdania są podzielone jak zawsze w przypadku monitoringu. Im więcej kontroli tym ten nadzór jest większy, ale z drugiej strony opór ludzi, którzy może nie do końca chcą też być obserwowani w każdym miejscu w mieście, dlatego tutaj zdania są podzielone jeśli chodzi o monitorowanie altan. Rozmawiamy z zarządcami, odbyły się takie spotkania, gdzie uczulamy, żeby to tylko mieszkańcy mieli klucze, wiaty są w dużej części zamykane, wydaje się że temat jest w miarę uporządkowany. Pewnie można by bardziej i lepiej, ale też trzeba ważyć to czy nakłady, które poniesiemy zrównoważą straty, które ewentualnie ponosimy w tej chwili.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że bezpieczeństwo jest najważniejsze i mówienie, że nic się nie dzieje.

Pani Burmistrz wtrąciła, że nie powiedziała, że nic się nie dzieje.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chce to wyjaśnić. Dodał, że nie otrzymał informacji, czy z każdej strony wjazdowej do miasta jest monitoring, dlatego inne gminy ościenne, większość gmin ościennych, miasteczek mniejszych większych stawia na granicy informacje, że miasto jest monitorowane. Prosiłem Burmistrza o to, aby sprawdził jakie są warunki, aby można takie znaki postawić, bo wydaje mi się, że dla przestępcy, który chce pozbyć się

odpadu najłatwiejsze będzie szukanie gminy, gdzie nie ma takich kamer albo gdzie nie ma takiej informacji, że miasto jest monitorowane. Nikt poważny nie będzie podjeżdżał pod kamery. Pod tym kątem ten temat warto przebadać, co trzeba spełnić, jakie są wymogi, aby można było wrzucić na wszystkie znaki wjazdowe do Myszkowa informacje, że miasto jest monitorowane. Nie zgadzam się, że im więcej kamer tym więcej problemów. Monitoring miejsc dookoła szkoły, czy na ulicach wjazdowych do szkoły to nie jest monitoring w szkole i uważam, że to miasto powinno się tym zająć. Jeśli chodzi o sprawę RODO jeśli chodzi o dane osobowe to gmina jako zwierzchnik szkół podstawowych, przedszkoli, tutaj nie widzę żadnych prawnych przeszkód, żeby połączyć ten monitoring.

Pani Burmistrz wtrąciła, że są.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pani Burmistrz powiedziała, że w każdej szkole jest jakiś wydział, który zajmuje się tym monitoringiem lub jakieś osoby, ktoś się tym musi zajmować oraz są urządzenia, które też tam są, to w przypadku połączenia tego w jeden system tutaj są same możliwości zmniejszenia kosztów.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK doprecyzowała swoją wcześniejszą wypowiedź odnośnie wysokości kar, to jest kwota 433.100,00 zł, a powiedziałam tamtą kwotę, pomyliłam ją z kwotą FCC, przepraszam. To są tak dwa różne postępowania ta kwota odszkodowania, które mamy jeszcze, to już jest taka jedna z ostatnich rozpraw z FCC, ona w tej chwili jest w Sądzie Apelacyjnym. Wygraliśmy to odszkodowanie w Sądzie Okręgowym Gospodarczym w Częstochowie, ale Sąd Apelacyjny jeszcze nie rozstrzygnął tej sprawy. To jest bardzo stara sprawa.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy wszystkie kary, nawet te, które były rozstrzygane w sądzie one zostały uznane na korzyść miasta?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat, który zgłaszała dotyczący osiedla na ul. Spółdzielczej. Jedna z mieszkańek rozwała śmietnik, przyjeżdża rano 6.15, 6.30, bo mieszkańcy to widzą i zgłaszają, w związku z tym mieszkańcy proszą, żeby namierzyć tą osobę, która wysypuje śmieci z pojemników praktycznie codziennie. Pracownicy Saniko mają problem na ul. Spółdzielczej i bardzo proszę o odpowiedź, czy to już jest temat załatwiony, czy w dalszym ciągu tak się dzieje?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że temat jest w trakcie załatwiania, zaraz jak pani radna zgłaszała to rozmawiała z panem Komendantem i poranny patrol Straży odbywa się właśnie w tamtym kierunku. Straż Miejska jeździ tam z samego rana jak tylko przychodzą do pracy na pierwszą zmianę i starają się tą panią namierzyć, na ten moment może nawet już namierzyli, nie wiem. Muszę dopytać pana Komendanta i udzielię odpowiedzi Pani radnej zaraz po Komisji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to jest jeszcze wcześniej, a Straż nie wiem od której pracuje. To jest jakaś wyjątkowa sytuacja, to już wielokrotnie ludzie z ul. Spółdzielczej zgłaszają, że ta Pani przyjeżdża rano, jeszcze jak ludzie śpią szuka podobno jakichś puszek i robi bałagan codziennie w śmietniku.

Pani Burmistrz zapytała, czy mowa jest o tej wiacie na ul. Spółdzielczej która jest zamykana?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że ta wiata jest zamykana, mieszkańcy sobie tego pilnują tylko podobno ta Pani ma jakiś wytrych, którym to otwiera, później to zostawia otwarte, tak to radna mówiła. Trzeba tą Panią złapać na gorącym uczynku, nikt Jej kary nie nałoży, ale żeby Panią zdyscyplinować, żeby tak nie robiła. W ten sposób ze Strażą Miejską były przeprowadzane rozmowy. Ustaliliśmy z panem Komendantem, że warunki teraz na tyle się zmieniają, że rano mamy ciemno, więc ta pani nie będzie też przychodziła jak jest ciemno. Najwcześniej, pierwszy kurs, który odbywają to tak mi Komendant obiecał, że będzie się odbywał właśnie tam, przychodzą i zaraz jadą.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jeżeli Panowie pracują od godziny 7.00, czy po 7.00 to jest bez sensu, ponieważ ta Pani jak mówią mieszkańcy to jest godzina 6.00, 6.15, teraz może 6.30. Jeżeli przez tyle dni nie chwycono tej Pani na gorącym uczynku, a Ona tam jest podobni codziennie, to nie wiem jak w tym wypadku zachować się, bo ludzie się denerwują.

Pani Burmistrz powiedziała, że może poprosi Policję, bo oni mają całodobowe dyżury, zastanowimy się.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że w ten sposób dokładana jest praca Panom z Saniko, którzy muszą to zbierać.

Pani Burmistrz powiedziała, że sprawdzi również z Saniko, czy tam rzeczywiście jest tak, że jest wszystko porozwalane, będziemy się starać ten temat rozwiązać. Pani Burmistrz zadeklarowała, że to sprawdzi.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że może tej Pani potrzeba pomoc po prostu i poprosiła, żeby wziąć to pod uwagę.

Pani Burmistrz powiedziała, że tego nie wyklucza, nie zna tematu i nie wie.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że tam mieszkańcy z ul. Spółdzielczej znają tą Panią z wyglądu, nikt nie wie kto to jest. Może jak ktoś tą Pani widzi rano to może dałaby numer telefonu, ktoś by zadzwonił i w momencie kiedy ta Pani jest podjechałibyśmy. Czy to będzie 6.00, to nie ma problemu, jesteśmy gotowi, podjedzie się.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ta Pani jest tam 5 minut i znika. Pani przyjeżdża na rowerze i nie jest tutaj z tej okolicy najbliższej, mieszkańcy określają, że Pani jest szczupła, wysoka, wiek 50 – 60 lat. Nikt nie zna tej Pani, dlatego mieszkańcy proszą o pomoc Urząd Miasta, bo tak nie może być w nieskończoność.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że jeżeli tak się dzieje to nie będzie jedyny śmietnik, gdzie ktoś wybiera takie rzeczy.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że są takie sytuacje, na które nie mamy wpływu ani mieszkańcy, bo trudno wymagać od mieszkańców, żeby kogoś łapali na altanach. A są osoby, które te selektywnie zebrane odpady głównie puszki wybierają. Przemysłimy jeszcze z Komendantem jak to zrobić, żeby było w porządku.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że gdyby ta osoba nie robiła bałaganu tylko sobie wybierała to niech sobie wybiera, tylko nielegalnie wchodzi, otwiera nielegalnie i robi straszny bałagan, skoro wysypuje z pojemników śmieci, tak nie może być.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zaproponował, żeby wrócić do punktu 2, czy w tym temacie jeszcze pytania są. Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie pokrycia w 2023 roku części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Wyniki głosowania

ZA: 1, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (1)

Dominik Lech

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Zofia Jastrzębska, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Iwona Skotniczna

Do punktu 3.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają pytania do pani Burmistrz, Pani kierownik lub Pana prezesa?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, o ile wzrośnie całość funduszy z roku 2023, a szacowany na 2024 o jaką kwotę?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że mówimy teraz o różnicy kosztów czy wpływów?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że całego zadania, to znaczy ile mamy pieniędzy wydanych razem z tym co mamy dopłacić, a w stosunku do roku 2024?

Pani Burmistrz zapytała, czy chodzi o to, jaki wzrost na 2024r.?

Radna p. Zofia Jastrzębska wyjaśniła, że chodzi o to, jaki wzrost na 2024r. w porównaniu z 2023r., o ile.

Pani Burmistrz powiedziała, że rozliczamy na bazie tego roku.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że akurat nie mamy takiego porównania zrobionego, ale mogę policzyć, to nie będzie trudne, bo tutaj mamy zestawienie kosztów planowanych na ten rok 2024, zestawienie kosztów planowanych na rok 2024 to jest 10.669,00 zł, a tutaj w tej poprzedniej uchwale mamy (...).

Radna p. Zofia Jastrzębska dokończyła, że 1.870,00 zł, ale czy to jest z tą ewentualną dopłatą, czy to jest całość?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że to jest całość kosztów.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, skąd się bierze różnica tego 1.000.000,00 zł, co podrożało w 2024r.?

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina zakłada rewaloryzację.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że jeżeli chodzi o rok 2024 w stosunku do roku 2023 wyliczamy to w oparciu o różne umowy, przynajmniej w części o zawarte umowy. Dlatego że to pierwsze półrocze z roku 2023 to było półrocze, gdzie system gospodarki komunalnej odpadami funkcjonował na podstawie umów zawartych tylko i wyłącznie z Saniko, to były umowy głównie zawarte w wolnej ręki, dlatego że nie mieliśmy rozstrzygniętego przetargu na zagospodarowanie odpadów, i to jeszcze nie był in house. In - house zawarliśmy dopiero na koniec czerwca z mocą obowiązywania od 1 lipca i tak samo z mocą obowiązywania od 1 lipca zawarliśmy umowy na zagospodarowanie odpadów. Dwie umowy, z wykonawcą w drodze przetargu nieograniczonego, którym jest ZGK Zawiercie i z Saniko mamy zawarte dwie umowy, na odbiór, transport odpadów od właścicieli nieruchomości zamieszkałych oraz na prowadzenie PSZOK, a z ZGK mamy zawarte umowy na zagospodarowania odpadów pochodzących bezpośrednio, tych zawieszonych bezpośrednio od mieszkańców i tych z PSZOK. Natomiast koszty z tego I półrocza tego roku są po prostu mniejsze w stosunku do roku przyszedłego. To jeszcze są koszty, które w ogóle były ustalane na podstawie wówczas obowiązujących cen i na tamten moment były możliwe do określenia w takich wysokościach, dlatego są niższe, a te na przysze lata już są po prostu wyższe.

Pani Burmistrz dodała, że gmina opiera się na zawartych umowach. W tych umowach przewidziane są również waloryzacje i metoda waloryzowania opłat za świadczoną nam usługę jest bardzo dokładnie opisana. Analizując jedno i drugie wyliczona jest kwota, którą będziemy zobowiązani zapłacić w roku przyszedłym i to jest właśnie te 10.000.000,00 zł.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała reasumując, że In house podrożył.

Pani Burmistrz dodała, że trudno tak powiedzieć, In - house uporządkował przede wszystkim gospodarkę odpadami i bardzo znacznie poprawił jakość wykonywanej usługi, bo z Państwa takie informacje płyną i ze strony mieszkańców, że w tej chwili są spokojni, jeśli chodzi o ten obszar działania miasta, inaczej zupełnie niż było to w przypadku firmy Strach. Przerabialiśmy mnóstwo zgłoszeń interwencyjnych, natomiast w tej chwili tak to nie wygląda. Trudno powiedzieć, że jest to podrożony system, ponieważ obracamy się w zupełnie innych realiach ekonomicznych, które na bieżąco nam się nam się zdarzają. Tutaj mówimy o kosztach paliwa, kosztach opłat środowiskowych, kosztach zagospodarowania tych odpadów, także trudno powiedzieć, że system podrożał, bo nie mamy alternatywy, czyli nie

wiemy, ile firma, której zlecalibyśmy to w formie przetargu wyceniłaby taką usługę w tej chwili. Posługujemy się umowami zawartymi i tak wyglądają te wyliczenia.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że odnosi się do cyfr.

Pani Burmistrz powiedziała, że na pewno w roku przyszłym śmieci będą droższe niż są w tym roku.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że tutaj bardzo istotne jest to, że do tej pory finansowaliśmy system gospodarki odpadami. Dokładnie odbiór i zagospodarowanie odpadów było do tej pory w jednej umowie, a w tej chwili mamy tak, że sam in house, czyli odbiór i transport odpadów to jest kwota na 2024 rok zgodnie z zawartą umową 4.400.000,00 zł, ale my w drodze przetargu nieograniczonego i to już nie jest in house płacimy za zagospodarowanie odpadów i to już jest kwota ponad 5.000.000,00 zł. Nie jesteśmy w stanie powiedzieć, czy In house nam podrożył ten system, ponieważ my tak naprawdę więcej niż połowę z tych kosztów płacimy za zagospodarowanie odpadów, nie Saniko tylko instalacji, dlatego trudno jest to w ten sposób ocenić i porównać. Gdybyśmy organizowali przetarg i na całość, na odbiór i zagospodarowanie i nie powierzalibyśmy tego Saniko w trybie In house to organizowalibyśmy przetarg. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, ale myślę, że przy połączeniu tych kosztów mogłaby to być porównywalna kwota jeżeli nie wyższa jeżeli chodzi jeżeli chodzi o firmy, które stawiałyby do przetargu, chyba że mielibyśmy do czynienia z takim zaniżaniem ceny jak czasami stosują to niektóre firmy, które niestety są firmami nierzetelnymi i do tej pory mieliśmy do czynienia z takimi firmami. A jakość nie zawsze idzie z ceną, idzie z ceną w górę, a jak jest słaba jakość to też ta cena często jest niższa.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ten in – house to nie jest tylko in - house. Jest jeszcze element, który jest niezależny od firmy Saniko i całą podraża kwotę płacenia mieszkańca za opłaty. Natomiast w związku z tym, jeżeli mamy umowy oboczne wybrane w ramach przetargu to na niej nie mamy wpływu, natomiast wpływ możemy mieć na Saniko. Czy Pan prezes rozważał ustalenie niższych kosztów tego transportu i odbierania odpadów tak, żeby mieszkaniem nie musiał płacić takich ogromnych pieniędzy?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że licząc szczegółowo kalkulację jaką robiliśmy zakładaliśmy (...). Niestety przez te 2 lata do tyłu wiemy jak wynagrodzenia poszły do góry, wiemy jak paliwo i inne z tym związane składniki, naprawy bieżące, utrzymanie itd. Te kwoty, które określiliśmy do tego in house, raczej nie widzę możliwości, żeby to było (...). Muszę po swojej stronie robić wszystko, taką logistykę opracować, tak logistycznie to podzielić, tyłu zatrudnić pracowników, aby mi się to opłaciło przy tych stawkach, które mam. Idzie następny rok i muszę dać co najmniej 20% podwyżki pracownikom ładowaczom, kierowcom tak samo i tutaj to są bardzo optymalne te koszty. Nie czuję się, że zawyżyłem, raczej wszystko jest w porządku ustalone.

Radna p. Zofia Jastrzębska wyjaśniła, żeby nie zrozumieć, że ma coś przeciwko firmie, bo usługa którą świadczy spółka jest dobrze wykonywana, mieszkańcy to doceniają. Mam pytanie do pani Burmistrz, czy Państwo zastanawialiście się nad tym, żeby przeznaczyć w przyszłym roku jakąś kwotę, która byłaby dopłatą do usługi wykonywanej rozumianej jako całość po to, żeby mieszkańcy nie płacili tak dużych stawek?

Pani Burmistrz powiedziała, że firma Saniko kalkuluje koszty, które wynikają i z obowiązujących przepisów, i z obowiązujących cen, sami widzimy jak rośnie cena praktycznie każdej usługi, dlatego trudno się spodziewać, żeby Saniko w tym momencie doprowadziło do tego, że zaniży koszty.

Radna p. Zofia Jastrzębska wyjaśniła, że tylko zapytała.

Pani Burmistrz kontynuowała, że tutaj się z radną w 100% zgadza. Jeśli chodzi o dopłaty, z dopłatami jest tak, macie Państwo przedstawione dwie uchwały, bo uchwały o dopłatach podejmujemy wtedy kiedy nie bilansuje się wpływ pieniędzy od mieszkańców z wpływem na poniesienie wszystkich kosztów związanych z gospodarką odpadami. W chwili obecnej, ponieważ nie proponowaliśmy podnoszenia stawki w tym roku występuje ta uchwała o konieczności dopłaty do systemu i prosimy o podjęcie takiej uchwały. Właśnie to jest związane z tym, że mieszkańcy nie mieli podniesionych kosztów za gospodarkę odpadami w roku bieżącym. Natomiast równo z tym składamy Państwu uchwałę, która mówi o zrównoważeniu kosztów pomiędzy wpływem od mieszkańców, a wpływem na gospodarkę odpadami. W tej chwili decyzja w zasadzie należy do Państwa. Jeżeli Państwo podejmiecie taką uchwałę, jeżeli opłaty wzrosną do tej kwoty, którą Państwu proponujemy, i ilość odpadów nie wzrośnie znacząco, nie zmieni się sytuacja na tyle, że będziemy musieli renegocjować któreś umowy, bo to jest trudne do przewidzenia w tym momencie, to wydaje się, że pokrycie tych kosztów zbilansowałoby się, bo taki jest cel podawania Państwu do zatwierdzenia kolejnej stawki, czyli tu doprowadzamy do tej równowagi. Jeżeli Państwa decyzja będzie decyzją negatywną to będziemy zmuszeni wyliczyć kwotę dopłaty i pokryć to z dochodów miasta poza opłatą śmieciową. Tak się to dzieje co roku i w chwili obecnej przepisy prawa już dopuszczają. Nie możemy w tym momencie założyć, że podając Państwu stawkę już zakładamy minus, natomiast to po stronie Rady Miasta jest decyzja o podjęciu lub nie podjęciu. Przedstawiliśmy Państwu te materiały na tyle wcześniej, żebyście Państwo zastanowili się nad tym, przeanalizowali nasze wyliczenia i podyskutowali z nami o kwocie stawki akceptowalnej do podjęcia przez Państwa. Stąd ta propozycja tak dużo wcześniej złożona i wtedy, jeżeli decyzja Państwa będzie taka, że na przykład nie zgadzacie się na podniesienie w pełni do kwoty przez Nas zaproponowanej, a chcecie, żeby to była kwota mniejsza na przykład o 1,00 zł, czy o 50 gr to wtedy gmina będzie zmuszona do pokrycia różnicy właśnie poprzez zastosowanie dopłaty, ale na starcie nie zakładamy tej dopłaty. Dopłata do roku tego, natomiast po Państwa decyzji proponujemy rozwiązanie, bo będziemy wiedzieć już na czym się opierać, czy państwo wyrażacie zgodę czy podejmiecie taką uchwałę, w której obciążymy realnymi kosztami gospodarki odpadami, bo tak to powinno wyglądać, że każdy mieszkaniec płaci za utylizację, za odbiór, za zagospodarowanie swoich śmieci. To jest wtedy taki najbardziej przejrzysty, czysty system, kiedy za wykonaną usługę ponosi koszty ten, kto z tej usługi faktycznie korzysta. Proponując Państwu stawkę sprawdziliśmy jak wygląda sprawa opłat w okolicznych gminach, są to różne stawki. Mamy takie porównanie i to na przykład od kwoty 39,00 zł, 29,00 zł, 36,00 zł, 38,00 zł w Czeladzi, 37,00 zł w Rudzie Śląskiej, 35,00 zł w Poraju, 30,00 zł w Żarkach, 25,00 zł Koziegłowy, 25,00 zł Niegowa, ale to już wielokrotnie tłumaczyliśmy, że nie możemy się porównywać do gmin wiejskich ze stawkami, ponieważ tamten sposób zagospodarowania odpadów wygląda nieco inaczej. My mamy zabudowę wysoką i zabudowę niską i to powoduje, że nasz system jest stosunkowo drogi, ale nie jest to również system najdroższy w okolicy i stawka, którą państwu proponujemy nie odbiega od tych stawek okolicznych. Mimo tych stawek, które tutaj przytoczyłam to wszędzie oprócz tego są jeszcze uchwały o dopłacie, czyli mimo tak wysokich stawek i tak system odpadów się nie bilansuje w tych poszczególnych miejscowościach i w zasadzie to jest tak, że oprócz tego, że stawki są dużo wyższe niż

stawka, która u nas obowiązuje dodatkowo jeszcze gmina dopłaca. W tej chwili istnieje taka możliwość systemu mieszanego, że jeżeli wychodzi sytuacja taka, że nie bilansuje się system to gmina już może do tego dopłacić.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że biorąc pod uwagę co pani Burmistrz powiedziała, chodzi o możliwość, którą Pani Burmistrz wskazała, czy mamy możliwość dialogu z Państwem jako radni? Do kiedy w ramach tego dialogu możemy zgłosić swoje uwagi do stawki? W mojej ocenie stawka 36,00 zł jest stawką za dużą i jeśli chodzi o mnie to warto by było spotkać się gdzieś pośrodku między stawką obowiązującą teraz, a stawką, którą Państwo wyznaczyli. Kiedy ten dialog możemy prowadzić, czy na sesji?

Pani Burmistrz powiedziała, że w tej chwili spotykamy się z Państwem na Komisji, jestem otwarta na przedstawione przez Państwa propozycje, jeżeli takie się pojawią. Zwróciliśmy się również z prośbą o wprowadzenie na połączoną Komisję, która jest jutro z prośbą o wprowadzenie tego punktu również. Posiedzenia Komisji to są jak najbardziej te momenty, kiedy jesteśmy otwarci na Państwa propozycje. Spotykają się radni w zasadzie w komplecie, bo jeżeli weźmiemy posiedzenie dzisiejsze i jutrzejsze to w zasadzie mamy Radę w komplecie. Jeżeli Państwa propozycje będą inne, będą akceptowane przez większość Rady i ustalicie Państwo jakiś konsensus to my jesteśmy gotowi dostosować się do dostosować dyskutować z Państwem o Państwa argumentach przedstawimy wtedy swoje argumenty i zdecydujemy, mam nadzieję wspólnie o tym, jaka powinna być wysokość tej stawki na rok następny. Zdajemy sobie sprawę z tego, że podejmować uchwałę o wzroście, mimo że on nie odbiega od okolicznych miejscowości i jest bardzo rzetelnie wyliczony jeśli chodzi o koszty świadczonej przez miasto na rzecz mieszkańców usługi. Rozumiemy, że Państwo możecie mieć inne zdanie na ten temat i dlatego otwarci jesteśmy na Państwa propozycje. Państwo doskonale wiecie z czym się to wiąże, koszty ponoszone przez mieszkańców, wpłaty do Urzędu Miasta nie pokryją całości systemu gospodarowania odpadami, to wtedy konieczne będzie podjęcie uchwały o dopłacie i wyasygnowanie tego z innych środków miasta, które nie będą mogły być zagospodarowane na inne cele, które w tym momencie mogły być przeznaczone na inne działania miasta. Ale to jest dla Państwa oczywiste, ponieważ o śmieciach nie dyskutujemy pierwszy raz, dlatego czekamy na Państwa propozycje, sugestie odnośnie wysokości stawki, właśnie po to spotykamy się w tym momencie i po to wprowadzamy na Komisję jutro.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że uważa, że taką decyzję (wypowiedź niesłyszalna), natomiast dzisiaj wysłuchała argumentów i zapoznała się z nimi.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że system wyliczył, że to jest kwota 35,53 zł, Wy proponujecie 36,00 zł.

Pani Burmistrz powiedziała, że to są techniczne sprawy. My mamy w tej chwili ogromny problem i uwagi od samych mieszkańców, że ustalanie stawki z dokładnością do groszy jest bardzo kłopotliwe przy wpłatach, po prostu, przy zastosowaniu ulg.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że się dziwi, że Urząd nie zaproponował 35,00 zł.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że ze względów matematycznych.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że można iść matematycznie, a można iść po ludzku.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli zaniżymy opłatę w sposób, o której Pan mówi, to równo z tym będziemy musieli zgłaszać uchwałę o dopłacie, bo takiej kwoty braknie w systemie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy Urząd jest w stanie na jutrzejszą Komisję przygotować propozycję symulacji, ale też propozycje możliwości obciążenia tych kosztów?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że obciążenia kosztów nie. Nie możemy sztucznie obciążyć kosztów po to, żeby wyszły inne wyliczenia stawki. Koszty mamy określone rzetelnie, oszacowane na podstawie zawartych umów, na podstawie informacji z Saniko i na podstawie informacji z podmiotu, który zagospodarowuje śmieci. Natomiast jeżeli Państwo zdecydujecie że stawka nie 36,00 zł, a 35,00 zł na przykład jeżeli podejmiecie Państwo taką uchwałę to my na sesję, która będzie sesją budżetową przygotujemy również uchwałę o dopłacie, bo już będzie wiadomo na starcie. (...)

Radny p. Tomasz Załęcki wtrącił i zapytał kwota 1,00 zł różnicy jaka to będzie kwota dla budżetu?

Pani Burmistrz powiedziała, że razy 12, razy ilość mieszkańców liczonych do systemu. Mieszkańców mamy 25.000 razy 1,00 zł to jest 25.000,00 zł razy 12 miesięcy to jest kwota, której nam braknie teoretycznie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że 2,00 zł to jest około 500.000,00 zł.

Pani Burmistrz powiedziała, że tak, to jest bardzo dużo pieniędzy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie symulację, ale na moje pytanie Pani powiedziała stanowczo nie.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie obniżymy kosztów, koszty są wyliczone, takie koszty będą, wyliczone według zawartych umów, według informacji. Mamy informację od Pana prezesa, że nie będzie znaczącej obniżki transportu, nie będzie również znaczącej obniżki ani właściwie żadnej odbioru i zagospodarowania, więc koszty to jest to co gmina musi ponieść. Teraz mówimy o drugiej stronie tego równania, a mianowicie o to, czym te koszty pokryjemy, czy to będzie tylko wpłata mieszkańców, czy zdecydujecie Państwo o mniejszej kwocie dla mieszkańców, a większej dopłacie, czy zaistnieniu w ogóle takiej dopłaty. Mówię zdecydowanie nie, jeśli chodzi o inne wyliczenie kosztów, bo te koszty są wyliczone w sposób realny.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że deficyt po wyliczonych kosztach dokładnie tych samych, które przedstawiliśmy w projekcie uchwały, gdybyśmy tak jak Państwo proponują 35,00 zł razy te 25.000 mieszkańców razy 12 miesięcy, wyszło nam równiutko 10.500.000,00 zł koszt wpływów, wtedy deficyt wychodzi nam w granicach 170.000,00 zł na przyszły rok licząc po tych umowach, które mamy i wtedy będziemy proponować uchwałę o dopłacie. Na jutro mogę Państwu tabelkę przygotować.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że proponując radnym z góry dałby tą kwotę 35,00 zł. Po pierwsze nie możemy zarabiać na mieszkańcach.

Pani Burmistrz wtrąciła, że zarabianie jest absolutnie wykluczone, Nam tego robić nie wolno.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, co będzie z tą nadwyżką?

Pani Burmistrz powiedziała, że nie będzie żadnej nadwyżki. Nie wykluczam w ogóle takiej sytuacji, że po realnym rozliczeniu, bo muszę Państwu uświadomić, że w tej chwili rozliczamy się powykonawczo, czyli za faktyczną ilość odebranych śmieci. Mamy do tej pory notowany cały czas wzrost ilości odpadów, dlatego nie wykluczam sytuacji takiej, że tych śmieci będzie jeszcze więcej niż to co przedstawiamy do symulacji. Tu absolutnie nie może być mowy o zarabianiu na mieszkańcach ani o żadnych nadwyżkach, absolutnie nie. Gdyby liczyć te koszty, te pozycje, o których mówi ustawa, które możemy wliczać do stawki, to jest ich dużo więcej niż te, które faktycznie wliczamy.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że w uzasadnieniu uchwały na samym końcu ostatni akapit mówi o tym, że pozostała nam z wyliczeń kwota powiedzmy na ten moment nadwyżka wpływów w stosunku do tych wyliczonych kosztów w kwocie 74.600,00 zł 000 i ona jeżeli by faktycznie taka została, bo to będziemy mogli powiedzieć dopiero na koniec tego kolejnego roku budżetowego, to ona zostanie i ona może zostać wydana na zakup pojemników, które kupujemy na bieżąco, na likwidację dzikich wysypisk, jeżeli nie zostanie wchłonięta przez system. Gdyby się okazało, że tych odpadów będzie więcej to tak. To jest opisane, żeby nie było wątpliwości, tutaj co do grosza nawet są te wyliczenia ze względu właśnie na to co pani Burmistrz mówiła, my to wszystko wyliczamy w oparciu o zawarte już umowy.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy w tym temacie radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Wyniki głosowania

ZA: 1, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (1)

Dominik Lech

PRZECIW (3)

Zofia Jastrzębska, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Iwona Skotniczna

Do punktu 4.

Sprawy różne.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają pytania w sprawach różnych?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Halina Skorek zwróciła się z zapytaniem do pani Burmistrz, jaka najniższa temperatura powietrza w pomieszczeniach obowiązuje w instytucjach, szkołach podporządkowanych Urzędowi Miasta?

Pani Burmistrz powiedziała, że 18 stopni.

Radna p. Halina Skorek – Kawka podkreśliła, że nie mówi o tym, żeby na przykład w Urzędzie Miasta była ta najniższa temperatura 18 stopni, bo może faktycznie troszkę by było za chłodno. Zauważam to, nie pierwszy rok, to tak leci non stop, bo mówimy ciągle oszczędności, na to nie ma pieniędzy, na to nie ma pieniędzy. Przechodząc koło Urzędu Miasta wiele okien jest otwartych.

Pani Burmistrz wtrąciła, że kaloryfery są zakręcone i zaproponowała, żeby przejść do Jej gabinetu, bo sama ma otwarte okno i zakręcony kaloryfer.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że są również sytuacje, że okna są otwarte, a kaloryfer nie zakręcony. Dodała, że weszła na moment do Biura rady i jest tam temperatura 24 stopnie. Rano przychodzą pracownicy i skoro otwierają okna to znaczy, że jest im za gorąco.

Pani Burmistrz nie zgodziła się ze stwierdzeniem radnej i dodała, że skoro pracownicy otwierają okna to wietrzą pomieszczenie, w którym przez najbliższe 8 godzin będą pracować. Powiedziała, że nie zwróci pracownikom uwagi i nie zakaze otwierania okien, natomiast przyjmując Pani zastrzeżenie na pewno zwróci pracownikom uwagę, jeśli chodzi o to, że w momencie, w którym otwierają okna kaloryfery powinny być zakręcone. Pani Burmistrz zadeklarowała, że taką uwagę pracownikom przekaże.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że podobna sytuacja jest w szkołach, okna są otwierane, dzieciom jest za gorąco. Ciężkie pieniądze wypuszczane są przez okna.

Przewodniczący komisji p. Domink Lech powiedział, że na pewno nie w szkole na Będuszu.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zasugerowała, żeby się zastanović, może sprawdzić, żeby to wszystko miało ręce i nogi, żeby nie było zimno ani za gorąco.

Radna p. Zofia Jastrzębska odniosła się do wypowiedzi przedmówczyni, że nie możemy oszczędzać na komforcie pracy pracownika. Dodała, że sama nie mogłaby funkcjonować, pracować w temperaturze 18 stopni. Tu oszczędności nie mogą iść w tą stronę. Z uwagi na to, że pojawił się temat oszczędności radna przypomniała pani Burmistrz, żeby udzielono Jej odpowiedzi o lampach, które pożerają duże ilości energii, bo są one nieenergooszczędne na tych placach i różnych rzeczach. Zadałam takie pytanie kilka miesięcy temu, w związku z tym oczekuję na odpowiedź. Radna zwróciła się do przewodniczącego Komisji z prośbą o zmobilizowanie pana Burmistrza o wydanie odpowiedzi na wniosek Komisji naszej tej obecnej, która miała być wydana po wizji lokalnej na moście na Włodowskiej.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że przekaże i sam poruszył temat dwóch punktów oświetleniowych przy przejściach dla pieszych. Co w tym temacie się dzieje?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że przygotowujemy projekty, jak będziemy mieć gotowy projekt zlecamy wykonanie tych punktów na przejścia dla pieszych. To jest trochę dziwne postępowanie województwa, wybudowano przejścia, wybudowano lampy, nie zadbane o podłączenie prądu do nich. W tej chwili projektujemy sieć, która zasili te lampy i będziemy to wykonywać.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy nie można tego było wcześniej jak już było projektowane, żeby to było zasilanie solarne, czy wiatrakami jak w niektórych gminach?

Pani Burmistrz powiedziała, że to jest województwa, nie gminy, zostaliśmy w zasadzie postawieni przed faktem dokonanym, wykonano lampy, które nie są zasilane.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że tam gdzie prosimy o przejścia dla pieszych województwo twierdzi, że są niepotrzebne, jednak są potrzebne. A czy w temacie jeszcze przejścia dla pieszych od strony Strug coś się zmieniło?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że niestety nie, odpowiedź przyszła negatywna. Nie wiem, czy nie została zamieszczona u Państwa na E-sesji, wydaje mi się że tak, bo takie polecenie wydawała pracownikowi, który otrzymał tą opinię. Niestety opinia jest negatywna. W moim przekonaniu przejście daje poczucie bezpieczeństwa osób korzystających, natomiast argumenty Zarządu Dróg Wojewódzkich są wciąż takie same, które wielokrotnie Państwu przytaczaliśmy, że pieszy zachowuje większą ostrożność wtedy, kiedy przejście nie jest namalowane. Pieszy ma prawo przekraczać taką drogę, jeżeli tego przejścia nie ma w odległości bodaj 100 metrów i nie przekracza wtedy przepisów, a zachowuje większą ostrożność. Takie odpowiedzi uzyskujemy od województwa i w zasadzie wpływu na to nie mamy, ponieważ droga jest w ich zarządzie i musimy się dostosować do udzielanych przez nich odpowiedzi.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że z powrotem swoją prośbę do województwa ze strony miasta ponowi, żeby dalej te wnioski pisać.

Pani Burmistrz powiedziała, że chyba to nie będzie już możliwe, dlatego że ich stanowisko jest ciągle takie samo. To my zaczynamy wyglądać niepoważnie i to my zaczynamy być traktowani jako natręci, którzy mimo, że nie zmieniły się przepisy obowiązujące, wciąż działając w ten sam sposób usiłujemy uzyskać odmienny skutek. Wydaje się, że to jest niemożliwe ponawianie, jeżeli nie zmienią się przepisy w tym zakresie. Urząd ciągle próbuje przeforsować swoje mimo całkowitej negatywnej postawy województwa.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że rozumie, tylko że zmienił się tam w ogóle układ, droga była zamknięta przez trzy miesiące, bo były robione zjazdy i dalej województwo nie pomyślało o przejściu dla pieszych z przystanku.

Pani Burmistrz powiedziała, że w momencie, w którym rzeczywiście, ponieważ tutaj w tej chwili akurat w tym obszarze, o którym Pan mówi mocno zmienił się ruch, układ drogowy możemy spróbować, natomiast ponawianie przy tych samych argumentach po prostu nie ma sensu.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że to trzeba nowe argumenty.

Pani Burmistrz powiedziała, że przeanalizujemy temat i odpowiemy.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że mieszkańcy upominają się cały czas o to, robią zdjęcia, wrzucają do Internetu jak to wygląda, że grupka 20 osobowa młodzieży przelatuje z jednej strony na drugą stronę. Tam jest ruch jaki jest, kilka tysięcy jak nie kilkadziesiąt tysięcy aut dziennie przejeżdża.

Pani Burmistrz powiedziała, że wszystkie te argumenty zostały przytoczone do województwa, ich stanowisko w tym zakresie jest niezmiennie. Jeżeli w stosunku do ostatniego pisma, które kierowaliśmy do województwa przeanalizujemy to pismo, jeżeli jeszcze coś się zmieniło napiszemy. Jeżeli nic się nie zmieniło nie ma to po prostu sensu.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poruszył ważny temat ograniczenie prędkości od strony Myszkowa do strony Siewierza na górze będuskiej przed skrzyżowaniem ul. Pińczykiej i Czarnieckiego. Tam za szybko te samochody wylatują z tej górki, tam jest ograniczenie do 70 km/h. Już kiedyś poprosiłem, żeby poprosić województwo, żeby to ograniczenie zmniejszyć do 50 km/h, bo tam przechodzą dzieci, przechodzą dziadkowie z dziećmi na drugą stronę, też nie ma przejścia dla pieszych, o które wnioskowaliśmy, jest niebezpiecznie, żeby ta prędkość po prostu była zmniejszona przynajmniej do 50 km/h.

Pani Burmistrz powiedziała, czy ten obszar nie jest traktowany jak teren zabudowany.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że nie wie jak to jest traktowane, ale jest szkoła i nie ma nawet żadnego znaku.

Pani Burmistrz powiedziała, że w całym obszarze zabudowanym obowiązuje do 50 km/h.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że jest znak ograniczenie prędkości do 70 km/h przed samym skrzyżowaniem.

Pani Burmistrz powiedziała, że to sprawdzi.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała o rozlewisko przy ul. Spółdzielczej. Tam jest problem od wielu lat.

Pani Burmistrz powiedziała, że w zasadzie jest już przygotowana koncepcja rozwiązania tego problemu, po wycenie zastanowimy się, czy w tym roku uda się jeszcze coś z tym zrobić. W tej chwili jest to na etapie wyceny. Znamy temat rozlewiska przed garażami. My tam wykonaliśmy pewne zadania, czyszczenie tej studzienki, ale to niestety nic nie dało, bo to jest studnia chłonna. Tam musi być rozwiązanie całościowe. Tam musi być odprowadzenie wody do kanalizacji deszczowej. Proszę pozwolić nam jeszcze chwilę popracować, poinformujemy jak zamierzamy to rozwiązać.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, jaka jest sytuacja z rozlewiskiem przy ul. Reja?

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o rozlewisko przy ul. Reja to zalecenia, które mamy po ekspertyzie nie są zbyt optymistyczne, jedynym rozwiązaniem jest wybudowanie tam kanalizacji deszczowej, a to już jest ogromna inwestycja. Tego się nie robi w momencie w którym mamy do czynienia z drogami gruntowymi, dlatego ten temat trudno uznać za

załatwiony. To nie znaczy, że przestaliśmy nad nim pracować, ale z ekspertyzy wynika, że jedynie deszczówka rozwiązałaby tam problem.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, czyli trzeba tam inwestycję zrobić i później nakładkę asfaltową.

Pani Burmistrz powiedziała, że tam będzie bardzo trudno w inny sposób to rozwiązać. Samej deszczówki nie zrobimy, bo z kolei deszczówka na drodze gruntowej jest nie do zrealizowania.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że wchodziłaby w grę sanitarka.

Pani Burmistrz powiedziała, że to już jest temat ogromny, to się wiąże z dużą inwestycją.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy coś doraźnie będzie działane w międzyczasie?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że w tej chwili nie ma możliwości zadziałania doraźnego, bo to wynika z ekspertyzy. Będziemy na pewno jeszcze rozmawiać z mieszkańcami, ale w tej chwili nie mam innej odpowiedzi, tylko to co wynika z ekspertyzy.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech w związku z wyczerpaniem tematu zamknął posiedzenie Komisji.

Przewodniczący komisji

Dominik Lech

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl